

Jan Bieńkowski

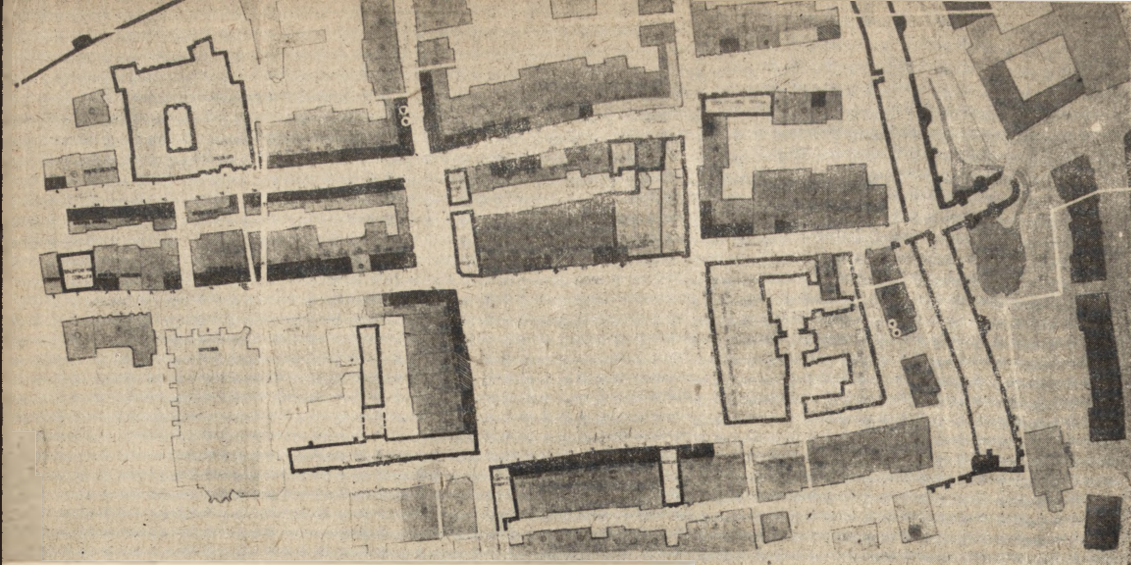
Blok, kamienice i mieszkania na Starym Mieście w Warszawie

Ochrona Zabytków 6/2-3 (21-22), 86-92

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 98. Plan Starego Miasta. Program odbudowy.

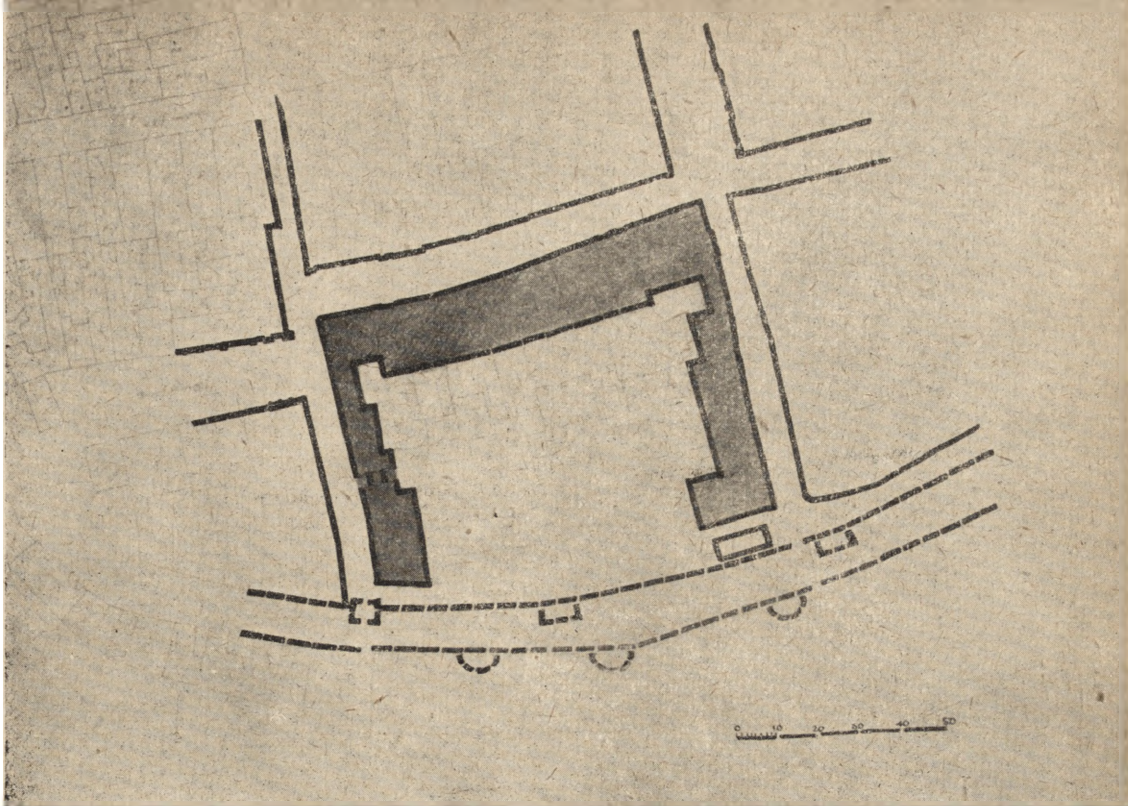
BLOK, KAMIENICE I MIESZKANIA NA STARYM MIEŚCIE W WARSZAWIE

JAN BIEŃKOWSKI

Warszawa, jak wszystkie średniowieczne miasta w Polsce, ma charakterystyczny układ szachownicowy z prostokątnym rynkiem po środku, z którego rogów rozchodzą się po dwie ulice prostopadłe do siebie i do rynku. Poszczególne bloki, podzielone na działki o szerokości 8—9 m, są zabudowane od frontu budynkami mieszkalnymi, w tyle działki — gospodarczymi; środek zajmuje niewielkie podwórk. Domy frontowe przeważnie trzyokienne. Z biegiem lat, wskutek częstych pożarów, przeróbek i nadbudówek granice tych parcel ulegały pewnym przesunięciom, niemniej zasadniczy układ pozostał niezmienny.

Budynki gospodarcze początkowo parterowe, przeważnie drewniane przerabiano z czasem na murowane, mieszkalne, powiększając powierzchnię ich zabudowy kosztem podwórka i podwyższając wysokość. Niejednokrotnie powierzchnia zabudowy, zwłaszcza w XIX w., dochodziła do 90% powierzchni parceli, co przy zwiększonej ilości kondygnacji i nieodpowiednim rozplanowaniu poszczególnych lokali oraz braku urządzeń sanitarnych — stwarzało wysoce niehigieniczne warunki mieszkaniowe, sprzeczne z postulatami nowoczesnego osiedla.

Przy sporządzaniu planów odbudowy dzielnicy staromiejskiej przyjęto zasadę, że w obrębie dawnych murów obronnych zachować należy zasadniczą sieć uliczną w jej pierwotnym układzie średniowiecznym. Zachowano również zabudowę obrzeżną Rynku i ulic w linii dawnych fundamentów, wyburzając natomiast wszystkie oficyny, nie przedstawiające wartości ani architektonicznej ani historycznej. W tych blokach, gdzie długość parcel jest znaczna, jak np. pomiędzy ulicą Piwną i Szerokim Dunajem a linią murów obronnych, zagadnienie dostatecznego naświetlenia pomieszczeń nie wymagało specjalnych przesunięć, pozostawiono więc dawną głębokość zabudowy frontowej. Natomiast w blokach węższych, jak np. pomiędzy Piwną i Świętojańską, zdecydowano się na poważne wyburzenia. Chcąc bowiem w większości kamienic, przedstawiających dużą wartość architektoniczną i historyczną, zachować zwłaszcza od strony ulicy Święto-



Ryc. 99. Plan bloku staromiejskiego.

Ryc. 100. Model odbudowy Starego Miasta.





Ry. 101. Wnętrze winiarni w kamienicy Fukiera wg projektu W. Podlewskiego.

jańskiej tak charakterystyczną dla Starego Miasta trzytraktowość planu zredukowano głębokość niektórych budynków od ulicy Pivnej niejednokrotnie nawet do 7 m jak np. Pivna nr 18, 20 i 22.

Pozostawienie tedy dawnego układu ulic nie natrafiło na specjalne trudności, zwłaszcza, że średniowieczna Warszawa, pomimo pozornej szczupłości miejsca nie była zabudowana zbyt ciasno. Zabudowane było około 40% działki, wynoszącej od 320 do 360 m² powierzchni¹.

Dzięki wyburzeniom uzyskano wewnątrz bloków odpowiednie przestrzenie, na których urządzono zieleńce, posadzono drzewa i ustawiono ławki, jak np. na zapleczach nieparzystej, zachodniej strony Pivnej i Szerokiego Dunaju.

Wśród zieleni, w bloku zawartym pomiędzy Piekarską, Pivną, Wąskim Dunajem i dawnymi murami obronnymi projektuje się przedszkole. Na tyłach Pivnej i Piekarskiej obok murów byłego kościoła Augustianów, wśród krzewów i drzew odbudowano dawny budynek przerabiając go na nowoczesnie urządzone żłobek.

Żywopłoty kryją specjalnie wydzielone miejsca na śmietniki i trzepaki.

Bloki otaczające Rynek St. Miasta mają charakter mieszany tj. handlowo-mieszkalny z uwzględnieniem lokali o przeznaczeniu społecznym, jak np. blok zawarty pomiędzy Rynkiem (stroną Dekerta), Nowomiejską i Krzywym Kołem będzie siedzibą Muzeum

¹ Wg E. Szwankowskiego, Warszawa, rozwój urbanistyczny i architektoniczny. Warszawa 1952.



Ryc. 102. Wnętrze kamienicy Fukiera. Sala zebrań Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Rekonstrukcja W. Podlewskiego.

Historycznego Warszawy. W dawnej kamienicy Fukiera, Rynek St. Miasta nr 27 — Stowarzyszenie Historyków Sztuki; Rynek nr 29 i nr 31 (dawna kamienica Książąt Mazowieckich) — P. A. N.; Rynek nr 18 i 20 — muzeum Mickiewicza i Słowackiego.

Na Rynku St. Miasta i ulicy Świętojańskiej oraz na całej prawie Piwnej łącznie z Zapiekiem w parterach są sklepy, natomiast od strony podwórek — magazyny i sklady.



Ryc. 103. Wnętrze sieni przy ul. Świętojańskiej. Stan przed zniszczeniem.

W starych sklepowych pomieszczeniach nowoczesne lokale handlowe odpowiadają wszystkim wymaganiom dzisiejszego dnia.

Dawne okna wystawowe w wielu wypadkach znacznie powiększono, wstawiając duże jednolite szyby. Same otwory są obramion opaskami, przeważnie z kamienia.

Powiększenie otworów okiennych nie tylko umożliwia urządzenie odpowiedniej wystawy, ale wpływa dodatnio na oświetlenie samego lokalu. Wejście do sklepów zwłaszcza mniejszych zrobiono z sieni, do większych pomieszczeń, zajmujących całą szerokość parteru, a niekiedy partery kilku budynków — drzwi wejściowe prowadzą bezpośrednio z ulicy.

Ze względu na konieczność uzyskania większej powierzchni użytkowej dla punktów masowego żywienia — połączono poszczególne domy przez przebicie otworów w ścianach szczytowych na tej samej kondygnacji, względnie połączono poszczególne piętra wewnętrznymi wygodnymi schodami.

W związku z całkowitym wykorzystaniem parterów dla celów społeczno-usługowych w blokach pomiędzy ulicami Piwną a Świętojańską oraz Piwną a Rynkiem — lokale mieszkalne zaczynają się dopiero od I piętra.

Warunki naświetleniowe przy niewysokiej stosunkowo zabudowie (przeciętnie trzy piętra) i przy szerokości podwórek zbliżonej do wysokości kamienic, a więc przy stosunku 1:1, będą zupełnie dobre; w pozostałych blokach stosunek ten jest jeszcze korzystniejszy. W wypadku, gdy zachowały się w dobrym stanie piwnice, zwłaszcza gotyckie z ostrołukami i charakterystycznym wiązaniem cegieł, jak np. na Rynku St. Miasta po stronie Kollątaja nr 21, 21 a, 23 i 25 — adaptowano je na winiarnię-restaurację, celem udostępnienia ich szerokim rzeszom ludności.

Ciekawe kamienne portale wejściowe do poszczególnych kamieniczek jak również sklepione, stosunkowo wąskie i skromne sienie wejściowe, biegnące przez całą głębokość budynku — pozostawiono w dawnej formie.

Większość domów staromiejskich zachowała swój specyficzny układ trzytraktowy, który odpowiednio przystosowano do obecnych wymagań. W budynkach tych klatka schodowa umieszczona w środkowym trakcie, pozostała na dawnym miejscu. Polepszono jedynie warunki naświetleniowe, przystosowując je w miarę możliwości do obowiązujących przepisów. Przez poszerzenie przestrzeni pomiędzy biegami schodów wyzyskano do

Ryc. 104. Dekoracja rzeźbiarska nad oknem w Rynku St. Miasta nr 23.



maksimum światło z okien «latarni» tj. nadbudowy tworzącej charakterystyczną sylwetkę ponad dachami kamieniczek staromiejskich.

Biegi schodowe na St. Mieście na ogół były drewniane i wskutek tego wszystkie prawie spłonęły bądź uległy zburzeniu.

Obecnie na podstawie przedwojennych pomiarowych rysunków inwentaryzacyjnych można niektóre z nich odtworzyć.

Pewną ilość klatek schodowych zlikwidowano ze względów oszczędnościowych, zwłaszcza te, które nie przedstawiały większej wartości pod względem architektonicznym, pozostawiając jedne schody na dwie, a niekiedy i trzy kamienice.

Głębokie na około 9 m trakty mieszkaniowe stanowiły dawniej duże ciemne izby o stropach wspartych przeważnie na belkach drewnianych. Obecnie izby mieszkalne są płytsze, o przeciętnej głębokości około 6 m, a zatem stosunek naświetlenia do powierzchni mieszkalnej jest korzystniejszy. Pozostałe trzy metry z dawnej głębokości izby, przylegające bezpośrednio do środkowego traktu zajętego przez klatkę schodową, wykorzystano na ubikacje podrzędne jak: łazienki, klozety, halle, przedpokoje, ewent. niewielkie kuchenki. Pomieszczenia te oświetlone są pośrednio poprzez okna wewnętrzne i przez górą szklone drzwi, łączące je z widnymi izbami. W poddaszach są przede wszystkim mieszkania, odpowiednia konieczna ilość pralni i suszarni oraz o ile warunki naświetleniowe są odpowiednie — pracownie malarskie. Siedem kotłowni, każda z własnym składem opału, umieszczonym pod podwórkami, ogrzewa całe osiedle Staromiejskie.

W niedalekiej przyszłości projektuje się ich zlikwidowanie i zastąpienie przez centralną kotłownię zdalaczną.

We wszystkich mieszkaniach, nawet najmniejszych, są łazienki, instalacje gazowe, elektryczne i radio. Ponadto każde mieszkanie ma osobną piwnicę.

Mrówcza praca, niespożyta cierpliwość, wiedza i umiejętności zarówno projektujących architektów, instalatorów i konstruktorów jak wykonawców: robotników, majstrów i inżynierów — wskrzesiły starą formę architektury polskiej, przystosowując ją do nowych wymagań życia i oddając społeczeństwu setki pomieszczeń mieszkalnych oraz usługowych w najstarszej dzielnicy zabytkowej Warszawy.

Ryc. 105. Godło z bazyliżkiem. Wywieszka z kutego żelaza. Proj. S. Głowczewski.

